



## **Polsko-białoruskie seminarium naukowe „Białoruś i Polska: szansa na dobrosąsiedztwo”, Toruń, 6 grudnia 2019 r.**

**D**nia 6 grudnia 2019 r. o godzinie 10:00 w budynku Collegium Maximum odbyło się polsko-białoruskie seminarium naukowe zorganizowane przez pracowników Katedry Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dr Joannę Piechowiak-Lamparską oraz dr Katarzynę Kącką. Spotkanie miało na celu zapoczątkowanie dyskusji o szansach, które przy wspólnym zaangażowaniu i udziale mogłyby otworzyć nowe perspektywy przed polsko-białoruskim partnerstwem strategicznym i gospodarczym. Na tego typu relacje zwraca uwagę hasło przewodnie wydarzenia, jakim było „Białoruś i Polska: szansa na dobrosąsiedztwo”. Debatę otworzył Dziekan Wydziału Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie prof. Zbigniew Karpus, który we wprowadzeniu wyraził swoje przekonanie, że Toruń jest naturalnym miejscem dialogu ze wschodnimi sąsiadami, a sam uniwersytet miejscem otwartym na współpracę, w którym można porozmawiać bez tzw. temperatury charakteryzującej stosunki wzajemne.

Całość wydarzenia podzielona została na dwa odrębne panele dyskusyjne wyróżniające się odmienną tematyką. Obrady pierwszego panelu, moderowanego przez dr Joannę Piechowiak-Lamparską, odbywały się w języku angielskim. Temat przewodni brzmiał następująco: „Belarus in challenging neighbourhood” (Białoruś w zmieniającym się sąsiedztwie). Gośćmi Panelu byli: dr Agnieszka Bryc z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, mgr Denis Bunkonkin reprezentujący Narodową Akademię

Nauk Białorusi (biał. Нацыянальная акадэмія навук Беларусі), prof. Alena Douhan z Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego (biał. Беларускі дзяржаўны ўніверсітэт) oraz Bartosz Tesławski, redaktor naczelny portalu „NaWschodzie”, ekspert ds. Białorusi i Europy Wschodniej, absolwent Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

Pierwszy panel dyskusyjny rozpoczęło krótkie wprowadzenie dr Agnieszki Bryc z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prelegentka podkreśliła fakt, że dla Polski polityka historyczna z sąsiadami wschodnimi jest celem priorytetowym. Zwróciła także uwagę na zmiany, jakie zaszły w polsko-białoruskich stosunkach wzajemnych po dojściu do władzy w Polsce partii Prawo i Sprawiedliwość. W wystąpieniu nie zabrakło również przykładów potwierdzających aktywność Polski w zakresie wsparcia udzielanego polskiej mniejszości narodowej za wschodnią granicą. Całość zakończyło postawienie pytania, czy Polska faktycznie dostrzega możliwy potencjał współpracy strategicznej z Białorusią.

Następnym prelegentem był mgr Denis Bunkonkin z Białoruskiej Narodowej Akademii Nauk. Podkreślił on, że w kwestii polityki historycznej istnieje faktyczny spór, który trudno rozwiązać, jednak jeśli polska dyplomacja wykona przyjazny gest i wyrazi chęć porozumienia, przedstawicielstwo Białorusi odpowie na niego życzliwie. Bunkonkin przyznał tym samym, że Polska jest ważnym i naturalnym partnerem z punktu widzenia bezpieczeństwa politycznego i ekonomicznego. Jego zdaniem Białoruś, jeśli dostanie możliwość współpracy z Polską, to wykorzysta to w najlepszy możliwy sposób. Białoruskie władze natomiast chcą dostrzegać faktyczne perspektywy i możliwe do osiągnięcia efekty płynące z tej kooperacji, które ze względu na obecne realia polityki zagranicznej są nieosiągalne.

W dalszej kolejności głos zabrała prof. Alena Douhan z Białoruskiego Uniwersytetu Naukowego. Mówczyni skoncentrowała się przede wszystkim na zagadnieniu prawa międzynarodowego oraz na roli mediatora, jaką Białoruś z wielkim zaangażowaniem odgrywa aktualnie w konflikcie rosyjsko-ukraińskim, który stanowi ogromne wyzwanie dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Wypowiedź prof. Douhan charakteryzowała duża intensywność zwrotów takich jak *security and treaty*. Reprezentantka Białoruskiego Uniwersytetu Naukowego zdecydowanie skrytykowała Unię Europejską oraz Radę Europy za bierność w rozwiązaniu konfliktu na wschodzie Ukrainy, przy czym podkreśliła ważną rolę „rozmów mińskich” jako przykładu podjętych prób przywrócenia pokoju i stabilizacji w regionie. Prelegentka wyraziła opinię, że podczas gdy Zachód koncentruje się na

aspekcie bezprawnej okupacji Krymu, w Ługańsku i Donbasie umierają ludzie – zaznaczyła prof. Douhan.

Po tych wypowiedziach między prelegentami rozgorzała dyskusja o suwerenności Białorusi w stosunkach międzynarodowych. Odniesiono się m.in. do przekonania, że prowadzenie polityki z Białorusią jest jednoznaczne z prowadzeniem polityki z Federacją Rosyjską. Z punktu widzenia białoruskich naukowców Polska nie jest również w pełni suwerenna, ponieważ wiele zależy od decyzji podjętych w Brukseli czy też w Stanach Zjednoczonych.

Zakończenie i podsumowanie pierwszego z paneli dyskusyjnych przypadło Bartoszowi Tesławskiemu – redaktorowi naczelnemu portalu „NaWschodzie”. Został on poproszony o diagnozę relacji polsko-białoruskich, oraz właściwą diagnozę wspólnych celów politycznych i gospodarczych, niezbędnych, aby można było mówić o pewnego rodzaju renesansie w stosunkach wzajemnych. Zdaniem redaktora naczelnego portalu „NaWschodzie” oba kraje są do siebie zdecydowanie podobne, łączy je kultura, tradycja, wspólna historia, jednak z powodu nieefektywnej polityki zagranicznej państwa te oddalają się od siebie. Polacy i Białorusini są sąsiadami, a tak naprawdę nie znają się – przekonywał Tesławski. Prelegent zauważył, że, być może zbyt często patrzymy na Białorusinów w ten sposób, w jaki chcemy ich postrzegać, a nie w taki, w jaki powinniśmy i jacy oni naprawdę są. Brak wiedzy i pomysłu, jak połączyć ze sobą dwa sąsiadujące, bliskie kraje współpracą. Zdaniem autora wypowiedzi elementem „świętym” i podstawowym odnowienia stosunków jest organizacja konferencji, spotkań na wysokim szczeblu, jednak ze względu na wcześniejsze zaniedbania relacji bilateralnych, jest na to co najmniej o kilkadziesiąt lat za późno. W opinii prelegenta w krótkiej perspektywie czasowej nie uda się odrobić wieloletnich zaniedbań i doprowadzić polsko-białoruskie stosunki „do porządku”. „Jesteśmy jak kuzyni, którzy nigdy się nie odwiedzają” – konstatawał B. Tesławski.

Po krótkiej przerwie organizatorzy seminarium rozpoczęli drugi panel dyskusyjny, którego temat brzmiał „Polityczna szachownica – Białoruś od wewnątrz”. Moderatorem spotkania była dr Agnieszka Bryc. Jej gośćmi byli wspomniany już mgr Denis Bunkonkin z Narodowej Akademii Nauk Białorusi, dr Anna Jach z Uniwersytetu Jagiellońskiego, mgr Jauheni Zadrucki – analityk z Białoruskiego Instytutu Badań Strategicznych (biał. Беларускі інстытут стратэгічных даследаванняў)\* oraz dr Ma-

\* Białoruski Instytut Badań Strategicznych – białoruski *think tank*, założony w 2019 r.

rek Żyła i dr Piotr Krzykowski, reprezentujący Akademię Sztuki Wojennej w Warszawie.

Jako pierwszy o zabranie głosu został poproszony mgr Denis Bukonkin. W swoim przemówieniu prelegent dogłębnie wyjaśnił procesy zachodzące wewnątrz Białorusi. Poruszył tak ważne kwestie, jak integracja z Rosją oraz możliwość wystąpienia „scenariusza donbaskiego”, który mgr Bunkonkin uznał za nierealny tak samo, jak istnienie tzw. piątej kolumny w kraju. Prelegent wyraźnie podkreślił, że nie ma „klimatu” wojennego pomiędzy oboma państwami – Rosją i Białorusią.

W trakcie trwania drugiego z paneli dyskusyjnych jeszcze raz poruszono temat sieci zależności, w które wplątane są oba państwa. Naukowcy zgodnie przyznali, że zaistniały układ sił (Polska współpraca w ramach sojuszu NATO oraz współpraca Białorusi z Rosją) nie zmieni się przez najbliższe lata, dlatego jedyną szansą na współpracę wzajemną jest zaakceptować ten fakt i rozwijać stosunki bilateralne, pomimo różnic strukturalnych, jakie dzielą oba sąsiadujące podmioty polityczne.

Po tym krótkim podsumowaniu powrócono do naturalnego toku debaty. Kolejny z prelegentów, mgr Jauheni Zadrucki, wyjaśnił możliwości, jakie ma Białoruś na polu polityki energetycznej z Rosją, do których należą np. możliwości dywersyfikacji dostaw zasobów naturalnych. Bardzo ważne w tym zakresie okazały się rafinerie, które ma do swojej dyspozycji Białoruś. Ostatnia kwestia została poruszona również przez dr. Piotra Krzyczkowskiego, który starał się dodatkowo odpowiedzieć na pytanie, czy Białoruś ma szansę wyjść z pętli surowcowej.

Doktor Anna Jach dogłębnie omówiła proces białorusenizacji oraz odniosła się do możliwych przemian, jakie mogą nastąpić w przeciągu najbliższych lat. Mogą one dotyczyć np. procesu demokratyzacji, którego prelegentka nie wykluczyła jako możliwego do realizacji scenariusza na najbliższe lata.

W drugiej części panelu dominowały kwestie tożsamościowe i językowe w odniesieniu do Białorusinów. Doktor Piotr Żyła, jako ostatni mówca debaty, poruszył problematykę tzw. *russkiego miru* oraz wpływu rosyjskojęzycznej części społeczeństwa na całe państwo, w tym na jego politykę wewnętrzną i zewnętrzną, kwestie społeczne, kulturalne i edukacyjne. Pre-

---

przez prezydenta Białorusi A. Łukaszenkę w celu prowadzenia wsparcia analitycznego dla agencji i organów rządowych w dziedzinie polityki wewnętrznej oraz zewnętrznej państwa.

zentowane tezy spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem białoruskich uczestników konferencji oraz ujawniły widoczny podział wśród reszty słuchaczy. Reprezentantom polskiego grona naukowego trudno było zaakceptować fakt prezentowany przez stronę białoruską, określającą to państwo jako zdecydowanie homogeniczne w swojej naturze. Dwujęzyczność charakteryzująca państwo białoruskie dla części polskich naukowców była wystarczającym powodem, by uznać Białoruś za kraj zróżnicowany – nie-spójny. Naukowcy z Białorusi wyraźnie zwrócili uwagę na fakt, że język nie musi stanowić fundamentalnego elementu tożsamości, tak jak jest to rozumiane i interpretowane w Polsce. Język może pełnić przede wszystkim funkcje komunikacyjne w społeczeństwie i takie pełni właśnie język rosyjski na Białorusi. W tym miejscu goście przywołali przykład Belgii. Ich zdaniem, jeżeli mówimy o wpływie języka na społeczeństwo i stabilizację w kraju, to równie dobrze możemy powiedzieć, że Belgia też jest zagrożona językowo przez np. obecność języka francuskiego. Nikt jednak w ten sposób nie mówi, ponieważ francuski dla Belgów również pełni przede wszystkim funkcje komunikacyjne.

Pomimo nabierającej tempa dyskusji i szerokiej wymiany argumentów pomiędzy debatującymi moderator został zmuszony do przerywania debaty ze względu na kończący się czas.

Pod koniec tej części seminarium nastąpiła możliwość zadawania pytań ze strony publiczności. Jednym z najciekawszych i najdłużej omawianych problemów było zaangażowanie i wzrost znaczenia Chin w relacjach z Białorusią. Goście byli pytani m.in. o zagrożenia i korzyści płynące z tego rodzaju współpracy międzynarodowej.

W podsumowaniu organizatorzy i uczestnicy toruńskiego spotkania wyrazili nadzieję, że polsko-białoruski dialog naukowców będzie kontynuowany, a miejscem obrad będzie jeden z białoruskich ośrodków naukowych.

*Grzegorz Węgorzki*